

Waldemar FURMANEK

*Prof. zw. dr hab., Uniwersytet Rzeszowski, Katedra Pedagogiki Pracy i Andragogiki,
Wydział Pedagogiczny, ul. Ks. Jałowego 24, 35-010 Rzeszów; furmanek@ur.edu.pl*

NIEDOSTATKI PODZIAŁU CYFROWEGO SHORTAGE OF DIGITAL DIVIDE

Słowa kluczowe: społeczeństwo informacyjne, wykluczanie cyfrowe, netokraci, konsumpcyjność, NEET.

Keywords: information society, digital exclusion, netokraci, consumersnet, NEET.

Streszczenie

W społeczeństwie informacyjnym pojawiła się warstwa ekspertów technologii i robotników wiedzy. Obok niej pojawia się grupa NEET oraz grupa ludzi o niskiej kulturze informacyjnej. Rodzi to wyzwania dla dydaktyki informatyki.

Summary

In information society there is a new layer – new technology experts and knowledge workers. Next to it there is a group of people NEET (*not in employment, education or training*) and people with low culture information. This raises challenges for the teaching of computer science.

Wstęp

Przedstawiane dotychczas modele stratyfikacji społecznych i zawodowych najczęściej nie uwzględniają tych warstw społecznych, które nie odpowiadają wyraźnie przyjętym wyróżnikom klasyfikacyjnym. Nauki pedagogiczne, a do takich zaliczam dydaktykę informatyki, nie mogą akceptować takiego rozwiązania, które z jakiegokolwiek powodu pomijałaby kogokolwiek.

W mniejszym opracowaniu zwracam uwagę na niektóre z tych zjawisk. Być może przedstawiciele omawianych warstw ze względu na poziom posiadanych kompetencji informacyjnych są zaliczani w jakiejś klasyfikacji do określonej grupy.

Skutki powstania społeczeństwa sieciowego

Współczesność wygenerowała tzw. *społeczeństwo sieciowe*. Podstawowe więzi w takim modelu społeczeństwa tworzą powiązania oparte na wymianie informacji. Do tego niezbędne są sieci komunikacyjne. O ile niegdyś „(...) sieci stanowiły głównie domenę życia prywatnego, scentralizowane struktury hierarchiczne były zaś zarezerwowane dla władzy i sfery produkcji”¹, to współcześnie, dzięki informatycznemu wspomaganiam, możliwe jest zastosowanie ich do bardziej złożonych przedsięwzięć zbiorowych. Tam, gdzie wcześniej używane były pionowe, zhierarchizowane struktury biurokratyczne, możliwa stała się elastyczna, sieciowa koordynacja funkcji i mobilizacja zasobów.

We współczesnym świecie, gdzie zmienia się rola informacji, często mamy do czynienia z manipulacją. Alexander Bard i Jan Söderqvist mówią wprost, że ten nowy świat niesie ze sobą również nowe zagrożenia. Jednym z nich jest powszechna manipulacja. Współczesny człowiek żyje w świecie szybkiej i permanentnej zmiany. Prowadzi to do pozytywnego wartościowania, szybkości i odrzucania powolności. Rzeczy i wartości, na które trzeba czekać tracą na znaczeniu.

Zmianie uległo również pojmowanie czasu i przestrzeni. Nasz świat się kurczy. „Kiedy przesłanie informacji z jednego końca świata na drugi, nie zajmuje nawet ułamków sekundy, znika również czas, na rzecz bez czasu, wiecznej teraźniejszości. Sytuacja taka dynamizuje częstotliwość zmian i przeobrażeń społecznych. Nie można już mówić współcześnie o uniwersalnych, niezmiennych prawdach. Dziś niezmiennie fundamenty wiedzy okazują się jedynie lokalnymi rojeniami, rozpadając się w pył pod naporem nowych informacji. Tak jak nieskuteczna okazywała się magia społeczeństw pierwotnych przeciwko technologii kolonizatorów europejskich, tak dziś nieskuteczna okazuje się wiedza w konfrontacji z ciągłą cyrkulacją, transformacją i mnożeniem się informacji. Niczego już nie możemy być pewni, co może wywoływać niepokój, ale jednocześnie nie ma już wiedzy, która jest czymś ograniczającym i zniewalającym jednostkę, co daje poczucie swobody”².

W świecie, w którym największą wartością są informacje, a nie dobra materialne, w którym żyjemy na skalę globalną dzięki sieci, w którym nie ma już stałości, a jedynie ciągła mobilność, niemożliwy już jest stary porządek polityczny, gospodarczy i społeczny. Żyjemy już w innym świecie, innym od kapitalistycznych wizji ładu. Ten nowy porządek A. Bard i J. Söderqvist nazywają **informacjonalizmem**³.

¹ D. Bell, *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego. Próba prognozowania społecznego*, Instytut Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu, Warszawa 1975.

² Z. Bauman, *Globalizacja*, PIW, Warszawa 2000, s. 43.

³ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.

Netokracja nowa warstwa kognitariuszy

Netokracja (zlepek słów *net* – sieć i *kratos* – gr. władza) – wizja nowej rzeczywistości przedstawiona została w książce *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie* Alexandra Barda i Jana Söderqvista, w której władzę przejmą *netokraci*, zwani **nową arystokracją**, arystokracją sieci. W opisanej w tej publikacji rzeczywistości naczelną wartością jest informacja.

Netokrację można uznać za nową wizję tworzącego się świata. Jest to próba opisu współczesnego społeczeństwa wytworzonego na gruncie technologii globalnych sieci. Pojęcia te stały się powodem dyskusji po ukazaniu się książki A. Barda i J. Söderqvista *Netokracja*.

Zaprezentowane tam koncepcje i pomysły A. Barda i J. Söderqvist zarysowują nowe pole badawcze i nowe problemy rodzącego się ładu. Jak mówią sami autorzy we wstępie do polskiego wydania, to od czytelnika zależy, jaki zrobi użytek z tych informacji. Pamiętać jednak należy, że użytek, jaki zrobimy z koncepcji szwedzkich autorów może w przyszłości zadecydować, po której stronie nowego społeczeństwa będziemy ulokowani. To czy będziemy **netokracją** czy **konsumariatem** zależy dziś od nas⁴.

Zawody związane z przetwarzaniem informacji i manipulacją symbolami nazywane są *symbolicznymi analitykami* lub *klasą twórczą*, a tę ich część, która kontroluje kluczowe węzły sieci internet nazywamy **netokracją**.

Dla określenia całej specyficznej kategorii pracy wymagającej wysokich kwalifikacji w literaturze używa nazwy *samoprogramująca* (ang. *selfprogrammable labour*), a jej rozmiary w krajach OECD szacuje na ok. 30% wszystkich zatrudnionych. „Charakterystyczne dla tej grupy pracowników są umiejętność ciągłego przekwalifikowania się i łatwa adaptacja do nowych zadań. Znajdują się oni w relatywnie dobrej pozycji wobec pracodawcy, jednak także oni nie mogą liczyć na gwarancję zatrudnienia. Lepsza pozycja przetargowa tej grupy wynika, między innymi, z przewagi popytu na ich pracę nad podażą. Szacuje się, na przykład, że deficyt pracy specjalistów IT w krajach »piętnastki« stanowił 13% całkowitego popytu gdzie chronicznej nadwyżce nisko kwalifikowanej siły roboczej, o małych szansach na zatrudnienie, towarzyszy deficyt kadr o wysokich kwalifikacjach”⁵.

„Dobrym i chyba jak dotąd najlepszym sposobem jego wykorzystania w rodzącej się gospodarce młodego kapitalizmu jest przykład niewielkiej Estonii. Kraj ten, dawna republika radziecka, miał do wyboru drogę rozwoju ekonomicznego lub stan zapaści. Inteligentni politycy wybrali jednak najbardziej niekonwencjonalne wyjście z sytuacji. Zamiast zadłużać się w bankach światowych

⁴ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja...*

⁵ Por. B. Jung, *Blaski i cienie programu „e-Europe”* [w:] *Spoleczeństwo informacyjne...*, s. 143–154.

na rozwój ekonomii czy turystyki, Estonia wzięła potężny kredyt na zbudowanie wielkiej sieci internetowej. Inwestycja okazała się dalekosiężna i przekraczająca zwykle wyobrażenie. Dziś Estonia (pisana w materiałach promocyjnych tego kraju jako »e-stonia«) ma najlepiej skonfigurowaną sieć na świecie, ponadto kładzie prawdziwe fundamenty pod rozwijający się segment najnowszych technologii. W tym oczywiście samego Internetu”⁶.

Zdaniem M. Szpunar netokratów cechuje „konsumpcja imploatywna”, pieniądze nie mają charakteru priorytetowego, liczą się tutaj raczej kontakty i wiedza oraz poczucie przynależności do grona nielicznych wybranych, którzy mają dostęp do ekskluzywnych informacji⁷.

Cechy konstytutywne warstwy netokratów:

- zmarginalizowanie znaczenia wyższej edukacji, dyplomy, tytuły i certyfikaty tracą na znaczeniu;
- dążenie do ekskluzywnej rozrywki, nowych wrażeń, doświadczeń – ukrytej przed ludźmi spoza elity;
- pragnienie ułatwienia „dialogu” między różnymi kulturami;
- niechęć do afiszowania się ze swoją działalnością, przez co trudno jest ich zlokalizować, a więc i umiejscowić nowe ośrodki władzy;
- chęć posiadania informacji, do których ludzie spoza elit nie mają dostępu;
- postępowanie zgodnie z nowym prawem – kodeksem postępowania w sieci – netykietą (największą karą jest odcięcie od Internetu);
- sprawą kluczową jest dla nich ochrona praw autorskich, ponieważ tworzą oni nowe patenty.

Kognitariusze

W strukturze społeczeństwa informacyjnego dostrzegać należy rosnącą w liczbach grupę **ludzi zajmujących się technologiami informacyjnymi**. Należą do nich badacze, uczeni, programiści, pracownicy mediów, nauczyciele, studenci, wydawcy, pracownicy reklamy i prezentacji, pracownicy biur danych, ubezpieczeniowcy, prawnicy, maklerzy itd. Charakterystyczną ich cechą jest wielozawodowość i łatwość zmiany zawodu, czy zajęcia (mobilność zawodowa). Wszyscy oni są specjalistami wysoko kwalifikowanymi, posiadającymi wiedzę z zakresu *wiedzieć jak...* i to wiedzę na poziomie ukończonych studiów

⁶ W. Furmanek, *Wyzwania edukacji wobec kolejnych fal przemian cywilizacyjnych* [w:] „Edukacja – Technika – Informatyka”, *Wybrane problemy edukacji informatycznej i informacyjnej*, Rocznik Naukowy, nr 1/2010, cz. 2, s. 13–28.

⁷ M. Szpunar, *Digital divide, a nowe formy stratyfikacji społecznej w społeczeństwie informacyjnym – próba typologizacji* [w:] *Spoleczeństwo informacyjne*, red. K. Wódz, T. Wieczorek, WSB, Dąbrowa Górnicza 2007; zob. także <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/80082>.

wyższych. Przykładowo w USA 35% ludności stanowią absolwenci uniwersytetów i kolegiów. Pracownicy tej grupy powoli stają się *trzonem nowego ładu społecznego i cywilizacyjnego*.

Obecność tej grupy zmienia system organizacji życia społecznego, instytucji publicznych, hierarchię wartości i potrzeb. O ile w czasach społeczeństwa industrialnego dominowała fabryka, w której zatrudniani byli pracownicy (tzw. *niebieskie kołnierzyki*), to *siedliskiem kognitriaiuszy* są biura, studia, pracownie, laboratoria, coraz częściej własny dom. Praca uległa dyferencjacji, rozdrobieniu. Pojawiły się w obiegowym języku pojęcia *zatrudnienia* i *zajęcia*, w miejsce pracy. Powstało pojęcie *pracy na odległość* sterowanej telefonem, faksem czy komputerem (telepraca).

W ślad za tym upowszechniają się nowe zjawiska charakteryzujące miejsce i rolę człowieka w procesach tak zmienionej pracy. Zmieniają się środki i metody pracy. Zmianie ulega jej organizacja. Następują przewartościowania w treści wielu klasycznych pojęć związanych z pracą zawodową człowieka.

Konsumpcyjny proletariat. Konsumptariat

Konsumptariat (zlepek słów *konsumpcja* i *proletariat*), **konsumpcyjny proletariat** – ludzie wykluczeni z elity, ponieważ nie posiadają ekskluzywnych informacji, kontaktów. Mają dostęp tylko do informacji jako towaru wtórnego, bo zostały wykorzystane przez netokratów, nie są im już potrzebne. Ci, którzy nie chcą pozostać biernymi odbiorcami informacji, starają się wstąpić w szeregi **netokratów**. Nie pomagają w tym pieniądze, a wiedza, kontakty i ważne informacje.

„Nieustanna skłonność netokratów do ucieczki ze środowiska, w którym się znajdują, do przenoszenia się z miejsca na miejsce, gdyż nie odpowiada im aktualna sytuacja, tworzą warunki do rozwoju zupełnie nowego i niezwykle skomplikowanego systemu politycznego, zwanego plurarchią (z ang. *plural* – mnogi, różnicowany, *monarchy* – monarchia)”⁸.

Prekariusze – nowa warstwa społeczeństwa informacyjnego

Słowo **prekariat** wywodzi się od łacińskiego *caritas* i opisuje kondycję czegoś, o co *trzeba się zatroszczyć*, w tym o osoby wymagające pomocy. Pojęcie **praca prekarna** (niepewna) dotyczy pracy świadczonej przez *seryjnych stażystów*, pracowników tymczasowych, młodych bezrobotnych. W Europie rośnie nowa klasa społeczna bez perspektyw na dobrobyt i awans. Istnieje także w Pol-

⁸ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Netokracja>

sce i ma już swoją nazwę: **prekariat**. Tworzący tę warstwę prekariusze określani są także jako *ludzie zbędni* (w tym tzw. *zbędni na wsi*), ludzie pozbawiani części praw obywatelskich.

Źródłem tej warstwy są między innymi elastyczne formy zatrudniania. Nie bez powodu określenie to używane jest w stosunku do ludzi, którzy nie mają stałego zatrudnienia. Czasy, kiedy w jednej pracy można było przepracować całe życie, odchodzą do lamusa. Teraz pracodawcy najczęściej oferują młodym ludziom **umowy na czas określony** czy o dzieło, uniemożliwiając im tym samym osiągnięcie stabilizacji życiowej i powodując, że stają się oni prekariuszami. Oni bowiem potrzebują pewnego wsparcia/pomocy po to, aby mogli w spokoju założyć rodzinę, dostać kredyt czy zaplanować swoją przyszłość. Lekarstwem na ich problemy okazuje się być praca na **cały etat**.

Młodzi Polacy między 18. a 34. rokiem życia stanowią ponad połowę zarejestrowanych bezrobotnych, a bezrobocie wśród młodzieży jest dwukrotnie wyższe od średniej. Połowa zatrudnionych nie pracuje w wyuczonym zawodzie, a studia wyższe nie gwarantują już etatu ani dobrej pozycji społecznej. Prawie 62%⁹ młodych ludzi *chalturzy* na umowach tymczasowych, nowicjusze na rynku pracy zaczynają od darmowych staży, często przypominających pracę etatową. Jak pisze autorka raportu *Młodzi 2011* – prof. Krystyna Szafranec, „młodzi ludzie zostali złapani w pułapkę tymczasowych rozwiązań” (...)¹⁰.

Prekariusz to osoba, która cierpi z powodu niepewnych warunków pracy. Brak stałego zatrudnienia jest zagrożeniem, że w każdej chwili takie osoby mogą zostać zwolnione lub utracić pracę z innego powodu. Przykładowo, jeśli ktoś zatrudnia ludzi na *umowach śmieciowych*, pracodawca może po prostu nie przedłużyć umowy czasowej. Pomimo tego, że wielu pracowników często powinno mieć stałe zatrudnienie i umowy o pracę, to jednak pracodawcy szukają sposobów, jak obejść kodeks pracy, aby zwiększyć swoje zyski kosztem pracownika.

Prekariuszem może być także osoba, która nie ze swojej woli pracuje dorywczo lub jest zmuszona udawać, że jest przedsiębiorcą i wystawiać faktury za swoją pracę, kiedy tak naprawdę jest podporządkowana pracodawcy i pracuje dla niego jako normalny pracownik. W takich sytuacjach pracodawcy po prostu przenoszą koszty (np. ZUS) na barki pracowników, udając, że łączy ich inna relacja niż relacja pracodawca – pracownik.

Opisana sytuacja owocuje tym, że prekariusze żyją w nieustannej niepewności. Wielu młodych prekariuszy nie jest świadomych swojej sytuacji. Nie myślą o tym, że może ich spotkać wiele nieprzyjemnych sytuacji: mogą zostać zwolnieni w każdej chwili, bez okresu wypowiedzenia i nagle pozostaną bez środków do życia, mogą zachorować i dowiedzieć się, że nie przysługuje im zwolnienie

⁹ www.polityka.pl/.../1524071,1,prekariusze-wszystkich-krajow.read

¹⁰ K. Szafranec (red.), *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.

chorobowe lub, że mają problemy z ubezpieczeniem zdrowotnym bądź ponieważ dowiedzą się, że otrzymają niezwykle niską emeryturę.

Prekaryzacja społeczeństwa jest **wskaźnikiem zwycięstwa kapitału nad ludźmi**, który nie organizują się i nie walczą, myśląc, że trzeba żyć według dyktatu pracodawców i godzić się na wszystko, nawet jeśli nie otrzymują tego, co gwarantuje im prawo.

Warstwa „ani – ani” – NEET, czyli *Not in Education, Employment or Training*

Grupa **NEET-esów**, to grupa osób młodych, które nie uczą się, nie pracują, nie przygotowują się do zawodu. Nazwa jest akronimem od angielskiego sformułowania: *Not in Education, Employment or Training*. W takiej sytuacji jest cała grupa młodych ludzi, najczęściej absolwentów, którzy nie chcą odbywać bezpłatnych staży, edukację już zakończyli, a jednocześnie pracy nie są w stanie znaleźć.

Sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon, z okazji ogłoszenia roku między sierpniem 2010 r. a sierpniem 2011 r. Międzynarodowym Rokiem Młodości zwrócił się z apelem, aby inwestować w młodych¹¹. Za szczególnie istotne uznał podjęcie tematyki młodzieży, która **nie uczy się, nie pracuje i nie dba o samokształcenie**.

Fenomen generacji NEET jest obecny w różnych kontekstach społeczno-kulturowych. Dane statystyczne potwierdzają fakt, iż pokolenie „ani – ani” ciągle rośnie i staje się problemem w skali globalnej.

Warto w tym miejscu podkreślić, że dla potrzeb monitorowania zjawiska OECD rokrocznie powołuje kilkusobowe zespoły badawcze w krajach członkowskich, używających narzędzi opracowanych przez międzynarodowe grupy ekspertów. Eurofund przeprowadził badania w krajach Europy starając się wskazać, ile takich osób jest w poszczególnych krajach. Wyniki są dość przerażające. Jak wyliczyła Eurofund – unijna instytucja – NEET-si stanowią 12,8% wszystkich osób w wieku 15–24 lata w 27 krajach UE. W Polsce jest to 10,8%, ale w ciągu ostatnich dwóch lat ich liczba wzrosła o ok. 580 tys. W 2012 roku aż 17% mieszkańców Unii Europejskiej w wieku 18–24 lata nie wykazywało się żadną aktywnością zawodowo-edukacyjną. Osoby te nie uczyły się, nie pracowały i nie uczestniczyły w żadnych szkoleniach czy kursach.

Największy odsetek NEET-s w 2012 roku zaobserwowano w Grecji, gdzie 28% młodych w wieku 18–24 lata nie uczyło się i nie pracowało. Udział NEET-s w populacji młodych był wysoki również we Włoszech, w Bułgarii, Hiszpanii i Irlandii

¹¹ M. Szcześniak, G. Rondón, *Pokolenie „ani – ani”: o młodzieży, która się nie uczy, nie pracuje i nie dba o samokształcenie*, „Psychologia Społeczna”, 2011, t. 63 (18), s. 241–251.

(wahając się od 24% do 27%)¹². Najmniej biernych społecznie osób było w Holandii, Luksemburgu i Austrii, gdzie odsetek ten znalazł się w przedziale od 6% do 8%. W Bułgarii, wskaźnik ten ociera się w zasadzie o co czwartą osobę. Najlepiej jest w Holandii. Międzynarodowa Organizacja Pracy (ang. *International Labour Organization*, ILO) podaje, że bezrobotni to 6% grupy wiekowej 15–24 lata.

Weźmy teraz pod uwagę fakt, iż w badaniu uwzględniono jedynie osoby od 15. do 24. roku życia. A gdzie zaliczyć absolwentów szkół wyższych? Osoby w wieku od 25 do 30 lat, które mają dyplom magistra, nie widzą sensu w robieniu kolejnego kierunku studiów, a jednocześnie nie są w stanie znaleźć pracy?

Według „The Economist”, na świecie 290 mln młodych ludzi nie ma pracy i jej nie szuka, nie zdobywa wiedzy ani nie uczy się do zawodu. Jeśli te szacunki są prawdziwe, zajęcia nie ma prawie co czwarty młody człowiek na świecie¹³.

Każda osoba z warstwy NEET to strata osobowa, ale także straty społeczne. Osoby te mogłyby bowiem płacąc podatki zwiększać zasobność państwa, a tymczasem obniżają ją, bo nie dość, że podatków nie płacą, to dodatkowo, przy zwiększonej liczbie takich osób, wzrasta przestępczość i koszty opieki zdrowotnej¹⁴.

Zjawisko NEET jest zjawiskiem społecznym i jako takie analizowane jest w skali globalnej, lokalnej (środowiskowej). Pedagogikę pracy interesują te wymiary i prawidłowości dające się określić na tym poziomie. Najważniejszy jest jednak **wymiar podmiotowy**, co sprowadza się w istocie do psychologicznej analizy zjawisk. **Poziom makro** bardziej podkreśla czynniki związane z sytuacją ekonomiczną panującą w zglobalizowanym świecie i z jej konsekwencjami. Takie rozwiązanie umożliwia zrozumienie kompleksowości zagadnienia pokolenia „ani – ani” analizowania go z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego.

Na poziomie mikro możemy wyróżnić zarówno cechy osobiste młodzieży NEET, czyli to wszystko, co odnosi się do **umiejętności intrapsychicznych**, jak i czynniki związane z otoczeniem rodzinnym, a zatem czynniki dotyczące relacji interpersonalnych.

Jak podkreśla David Raffe, zajmujący się problematyką wychowania, prowadzący badania empiryczne wśród młodych ludzi nieuczących się i nieposzukujących zatrudnienia, odróżniają się oni od swoich rówieśników nie-NEET **niższym poczuciem własnej wartości i niższą skutecznością działania**¹⁵.

¹² Rynekpracy.pl.

¹³ <http://www.wprost.pl/ar/397628/Stracone-pokolenie-co-czwarty-mlody-nie-pracuje-ani-sie-nie-uczy/>

¹⁴ Według szacunków Eurofound polscy NEET-si kosztują ponad 5 mld euro rocznie, a na jednym gospodarce i państwo tracą 37 tys. zł. Realny koszt ich utrzymania to 1,5% naszego PKB – jeden z wyższych wyników w Europie, znacznie powyżej średniej.

¹⁵ D. Raffe, *Participation in post-compulsory learning in Scotland* [w:] S. Lamb, E. Markussen, R. Teese, N. Sandberg 2010, za: M. Szcześniak, G. Rondón, *Pokolenie „ani – ani”: o młodzieży, która się nie uczy, nie pracuje...*, s. 241–251.

Z jednej strony wynika to z **nieufności wobec samych siebie**, a z drugiej strony przekłada się to na **brak wytrwałości w momentach trudnych i wymagających ryzyka**, tak charakterystycznych dla procesu przejścia z bezpiecznej szkoły na niepewny rynek pracy. Młodzi ludzie z zaniżoną samooceną nie dostrzegają własnych zalet i umiejętności, co wstrzymuje ich przed podejmowaniem wielu działań z obawy przed porażką. Ponadto, nie spodziewają się pozytywnych rezultatów swojej aktywności, myśląc w kategoriach „czarnego scenariusza”, który niejednokrotnie rzeczywiście prowadzi do samospelniającej się przepowiedni, czyli do ciągu niepowodzeń. W przypadku przegranej reagują poczuciem winy i przejawiają niską odporność na sytuacje stresowe. Jeśli uzależniają własną samoocenę od oceny innych i porównują się z tymi, którzy odnieśli sukcesy w dziedzinie nauki lub pracy, mają tendencję do zamykania się w sobie i do ograniczania kontaktów społecznych. Podejście do życia bez wiary we własne siły powoduje w nich bierność społeczną i w konsekwencji brak osiągnięć.

Interesującą interpretację zjawiska późnego wkraczania młodzieży w dorosłe życie i jej trudności z usamodzielnieniem się w realnym świecie przedstawia Alexandra Robbins¹⁶.

Autorka podejmuje tematykę tak zwanego **kryzysu jednej czwartej życia** (ang. *quarterlife crisis*), który rozpoczyna się tuż po ukończeniu szkoły średniej lub studiów i dotyka aż trzydziestolatków. Jest to okres przejścia (tranzycji) z edukacji do rynku pracy, charakteryzujący się przytłaczającym kryzysem tożsamości, związanym z przeświadczeniem, iż dotychczasowe życie nie przynosi oczekiwanej satysfakcji.

W odróżnieniu od „kryzysu połowy życia” lub, jak sugerują niektórzy autorzy, „przemiany połowy życia”, która kojarzy się ze zbyt dużą przewidywalnością, statecznością i pewnością, „kryzys jednej czwartej życia” dotyczy ludzi młodych. Czynnikiem decydującym o wyborze „nicnierobienia” są między innymi: **brak motywacji, niechęć do wysiłku i pracy, awersja do wymagań i do wyrzeczeń, nieumiejętność dostosowania się do zasad panujących w szkole lub w firmie pracowniczej, stres i rozdrażnienie**. Wśród wymienionych przyczyn brak motywacji wydaje się powodem kluczowym dla niepodejmowania wysiłku związanego z pozostaniem w szkole lub ze znalezieniem pracy.

W konsekwencji rosną pokolenia *Piotrusiów Panów* i *wiecznych dziewczynek*, skupionych wyłącznie na własnych potrzebach, niezdolnych do budowania trwałych więzi oraz do podjęcia odpowiedzialności za życie własne i innych, uciekających od dorosłości, unikających zobowiązań, wybierających to, co przyjemne i wygodne, zapominających o podstawowych wartościach ludzkich.

¹⁶ A. Robbins, *Conquering your quarter life crisis: Advice from twenty somethings who have been there and survived*, The Berkeley Publishing Group, New York 2004.

Bibliografia

- Bard A., Söderqvist J., *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.
- Bauman Z., *Globalizacja*, PIW, Warszawa 2000.
- Bell D., *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego. Próba prognozowania społecznego*, Instytut Badania Współczesnych Problemów Kapitalizmu, Warszawa 1975.
- Furmanek W., *Wyzwania edukacji wobec kolejnych fal przemian cywilizacyjnych*, „Edukacja – Technika – Informatyka”, *Wybrane problemy edukacji informatycznej i informacyjnej*, nr 1/2010, cz. 2.
- <http://www.wprost.pl/ar/397628/Stracone-pokolenie-co-czwarty-mlody-nie-pracuje-ani-sie-nie-uczy/>
- <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/80082>
- <http://www.slideshare.net/economics10/brecase-seminarium-94>
- Robbins A., *Conquering your quarter life crisis: Advice from twenty somethings who have been there and survived*, The Berkeley Publishing Group, New York 2004.
- Rynekpracy.pl.
- Szcześniak M., Rondón G., *Pokolenie „ani – ani”: o młodzieży, która się nie uczy, nie pracuje i nie dba o samokształcenie*, „Psychologia Społeczna” 2011, t. 63 (18).
- www.polityka.pl/.../1524071,1,prekariusze-wszystkich-krajow.read
- Rynek pracy i wykluczenie społeczne w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013. Raport tematyczny*, red. I.E. Kotowska, Warszawa 2014.
- Szpunar M., *Digital divide, a nowe formy stratyfikacji społecznej w społeczeństwie informacyjnym – próba typologizacji* [w:] *Społeczeństwo informacyjne*, red. K. Wódcz, T. Wieczorek, WSB, Dąbrowa Górnicza 2007.
- Szafranec K. (red.), *Młodzi 2011*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.